Nr. I. Kraków 30 czerwca 1901 r. Rok I.

MIESIĘCZNIK
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.
Przedpłata wynosi 2 koron rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, Studencka 2. parter.

WSPÓŁPRACOWNICY!

Praca na polu oświaty ludowej, praca świadoma środków i dróg, po jakich dążyć winna, by stać się silną i zdrową podwaliną dla narodowego i społecznego uświadomienia ludu naszego, zogniskowała w Towarzystwie naszem bardzo szerokie koła ludzi, dla których oświata ludu nie jest pu[illegible]ym frazesem, ale poważnie pojętym programem, jest czynem realnym, [illegible]m, [illegible]adzającym, którego dobroczynne owoce i wyniki odczuwać poczyna [illegible] organizm naszego społeczeństwa. Praca ta coraz szerszym płynąć poczyna korytem, nowe rodzą się potrzeby, wymagania, nowe obowiązki — tem silniejszej trzeba spójni, jedności działania, wspólności zasadniczego kierunku, którego gwiazdą przewodnią nie może być nic innego, jak rzetelnie pojęty postęp, wolność, walka z ciemnotą i prawda, która lud nasz cały doprowadzić winna tam, gdzie szczęście całego narodu. Tym szerokim Kołom, co obywatelską pracą nad moralnem i umysłowem podniesieniem naszego ludu dźwignęły do godności pierwszego obowiązku narodowego każdego Polaka, zbywało dotąd na łączniku, brakowało dotąd wspólnego ogniwa stałej wymiany myśli; brakło punktu stycznego, za pomocą którego setki rozsianych po kraju współpracowników na polu oświaty ludowej, mogłyby się ustawicznie porozumiewać z tymi, których zaufanie sfer obywatelskich postawiło na czele tak wielkiej, poważnej i doniosłej dla narodowej oświaty instytucyi, jak Towarzystwo «Szkoły ludowej». W tej myśli i w tych zamiarach powołał Zarząd główny Tow. Szkoły ludowej« do życia »Miesięcznik«. Nie wielki rozmiarami ten organ, bo zawsze jeszcze liczyć się musimy z zasobami materyalnemi, lecz silny wiarą i nadzieją, że w całym kraju a w szczególności wśród swoich, wśród »Kół« Towarzystwa znajdzie poparcie i życzliwe przyjęcie. Poza sprawami tyczącymi organizacyi i administracyi naszego Towarzystwa, omawiać będziemy rozliczne sprawy obchodzące tych, co bezpośrednio przykładają rąk do pracy w naszej organizacyi nad ułatwieniem, wzmocnieniem i rozszerzeniem działalności «Szkoły ludowej». Nazwa ta szersze poczyna przybierać znaczenie. »Szkoła ludowa« to nie wyłącznie cztery białe ściany szkółki wiejskiej, to nie wyłącznie synonim abecadłowego nauczania, które zresztą zawsze stanowić będzie pierwsze nasze zadanie, — »Szkoła ludowa» to obszerne pole, to pewien umiejętny, celowy system wychowania ludu całego. Tak pojętym zadaniom służyć będzie »Miesięcznik« wier-

nie, z dobrą wolą i całą usilnością. Gorącem poparciem i obroną otoczymy czyny i prawa, jakie ludowi naszemu zapewnia wolność i swoboda konstytucyjna do podniesienia się kulturnego i umysłowego. W tej pracy — wierzymy — znajdziemy wielu współpracowników! — W szczegółowy program «Miesięcznika wejdą: artykuły ogólniejszej treści z dziedziny oświaty ludowej w Polsce, wiadomości z działalności Zarządu głównego, z ruchu i działalności Kół, rozwoju szkół, czytelni i wypożyczalni naszych, wiadomości z ruchu wydawniczego dziełek ludowych i literatury ludowej; wreszcie drobne wiadomości z dziedziny pracy nad oświatą ludową poza granicami Polski i ogłoszenia organizacyjno-administracyjnej natury naszego Towarzystwa. Do współdziałania zapraszawy wszystkich, którzy wierzą, że przyszłość nasza w silnym i oświeconym ludzie!

Redakcya

---

† Ks. Tadeusz Chromecki.

W dniu 17 czerwca b. r. spoczęły na prastarym cmentarzu krakowskim, opodal grobowców bojowników naszych z lat 1831 i 1863, zwłoki niepospolitego kapłana-obywatela. Po niezbyt długiej słabości zmarł w 65 roku pracowitego żywota ks. Tadeusz Chromecki, rektor zgromadzenia XX. Pijarów, kapelan «Sokoła» krakowskiego, patryota jeden z tych, co stali u kolebki powstającego Towarzystwa «Szkoły ludowej», jeden z tych, co słowem i czynem utrwalali jego podwaliny. Nie tu miejsce do szczegółowego opisywania całego jego życia; uczyniły to pisma codzienne. My na tem miejscu uczcić chcemy dobrą pamięć Rodaka, który kawał życia poświęcił pracy nad wychowaniem młodego pokolenia i nad szerzeniem pojęć o ważności oświaty ludowej w społeczeństwie naszem. Urodzony 8 kwietnia 1836 roku we wsi Janowiczki w Królestwie Polskiem, ochrzczony w Racławicach, gdzie lud polski w obronie Ojczyzny pierwszy, krwawy przeszedł chrzest; uczęszczał do gimnazyum w Warszawie, poświęcił się stanowi duchownemu w zakonie XX. Pijarów. W roku 1863 czynny bierze udział w organizacyi powstania. Uchodzi do Galicyi przed pościgiem żandarmeryi moskiewskiej, tu internowany w Jarosławiu, musiał opuścić Galicyę i udać się do Włoch, które w roku 1865 opuścił, udając się do Francyi. W r. 1873 wraca do Galicyi. W r. 1879 osiada w Krakowie, z którym nie rozstaje się aż do śmierci. Szczerze demokratycznych przekonań ks. Tadeusz Chromecki bierze czynny udział w pracach społecznych i narodowych. Dobrocią swą, charakterem prawym, pracowitością i spełnianiem z wielką odwagą swych obywatelskich obowiązków, jedna sobie powszechną sympatyę. Powołany na stanowisko I wiceprezesa Zarządu głównego Tow. Szk. lud. oraz przewodniczącego w krakowskiem Kole męskiem, z gorącem zamiłowaniem sprawy oddaje się na usługi Towarzystwa, nie szczędzi ni czasu ni trudów fizycznych, lecz służy mu wiernie i skutecznie. Ostatniem dziełem jego, niedokończonem niestety przez niego, to sprawa szkoły w Leszczynach, na pograniczu Szląska, gdzie lud nasz srodze narażony na germanizacyjne zakusy prusactwa.

«Nie doczekałeś się jej, mówił nad trumną Prezes Towarz. Szkoły Ludowej, nie doczekałeś się ziszczenia ideałów narodowych; ale pracowałeś z zaparciem, gorącą wiarą i ufnością w żywotność narodu. Dziś nie ma Ciebie między nami, pozostała tylko pamięć Twoja święta i ta wiara, którą byłeś do grobu ożywiony, że nie zginęła Ojczyzna nasza! — Cześć Twej pamięci!»

(N.)

NASZ PROGRAM

(Substrat do obrad komisyi programowej Walnego zgromadzenia 1901 r.).

(K. B.) Ostatnie Walne zgromadzenie uchwaliło wniosek następujący:

«Walne zgromadzenie, uznając, że działalność Towarzystwa Szkoły ludowej nie może być dorywczą, lecz winna się opierać na pewnym z góry obmyślanym programie, poleca Zarządowi głównemu, by tego rodzaju program poparty odpowiednim materyałem dowodowym przedłożył na przyszłoroczne Walne zgromadzenie specyalnej komisyi, a porządek dzienny jej posiedzeń rozesłał wszystkim Kołom przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem Walnego zgromadzenia».

Zarząd główny w wykonaniu uchwały powyższej przedkłada następujące uwagi.

Pierwszym warunkiem pomyślnego rozwoju instytucyi jest jej należyta organizacya. Towarzystwo nasze co do strony wewnętrznej dzięki drobiazgowo obmyślanej przez ś. p. Borońskiego formie administracyjnej, jest jednem z najlepiej zorganizowanych towarzystw. Co do zewnętrznej działalności swej wszakże można by mu zarzucić wiele usterek. Pierwszą, najważniejszą, jest brak współdziałania Kół z Zarządem głównym zarówno co do samej akcyi oświatowej, jakoteż co do sposobów zbierania funduszów. Jest pewna zbyt daleko idąca w Kołach chęć autonomii, niosąca w rezultacie szkodę ogólną Towarzystwu. Przykład. Zarząd główny wydaje jakąś odezwę w celu zebrania funduszu na cel określony. Z pośród 72 Kół zaledwie kilkanaście poczuwa się do solidarności z Zarządem głównym. Znaczna część zwraca odezwy i niewypełnione listy składkowe, podając jako motyw: my tu zbieramy na szkołę w X, na czytelnię w Y, na przybory szkolne w Z i t. p. — 2-gi przykład. Zarząd główny pragnie przedsięwziąć budowę szkoły w R. Poczynił już pewne kroki przedwstępne i wzywa Koła o pomoc. Tymczasem dowiaduje się ku swemu wielkiemu zdumieniu, że Koło w B. już rozpoczęło budowę całkiem innej szkoły, ponieważ jednak na wykończenie niema pieniędzy, zwraca się do Zarządu głównego z prośbą o dokończenie budowy. Cóż ma począć Zarząd główny? Musi zaniechać myśli pierwotnej budowania szkoły w R, a pragnąc ratować honor towarzystwa kończy szkołę narzuconą mu niejako przez Koło w B. W ten sposób zamiast akcyi planowej, mamy akcyę dorywczą, a Zarząd główny, który na podstawie informacyj własnych i przez Koła dostarczonych, mógłby jedynie bezstronnie i bez miejscowego, że się tak wyrazimy, patryotyzmu osądzić, w której miejscowości szkoła, czy też czytelnia lub wypożyczalnia jest najpotrzebniejszą — musi tylko dla formy potwierdzać akcyę Kół i brać na siebie za nie zobowiązania. Dla tego to uważalibyśmy za konieczne przedewszystkiem, żeby Koła miejscowe ściśle przestrzegały § 20 statutu i wszędzie, gdzie się tylko rozchodzi o rozpoczęcie akcyi większych wydatków wymagającej. nie przedsiębrały żadnych kroków bez porozumienia z Zarządem głównym. Dotyczy to w szczególności budowy szkół, które powinny pozostać specyalną atrybucyą Zarządu głównego.

Pragnęlibyśmy być zrozumianymi należycie. Nie twierdzimy ani na chwilę, że Koła miejscowe przeprowadzą gorzej dane przedsięwzięcie od Zarządu głównego, chcemy jedynie dowieść, że przy dotychczasowym braku organizacyi w kierunku powyższym Towarzystwo znaleść się może w niemiłej kolizyi z budżetem. Gdyby naraz, dajmy na to, 10 Kół zechciało rozpocząć budowę, a każde z nich zażądało od Zarządu głównego po 1000 złr. zapomogi, — Zarząd główny musiałby chyba ogłosić niewypłacalność.

Dlatego powtarzamy z naciskiem: budowa szkół powinna być wyłączną atrybucyą Zarządu głównego. W wyjątkowych chyba wypadkach, gdy Koło przedstawi z góry pieniężną gwarancyę, że całą akcyę wybudowania i zorganizowania szkoły przeprowadzić potrafi, udzielić może Zarząd główny poszczególnemu Kołu pozwolenia na rozpoczęcie budowy, o ile, nota bene, uzna potrzebę budowy szkoły w danej miejscowości za niezbędną.

Tego samego rodzaju dokładne porozumienie Kół z Zarządem głównym powinno mieć miejsce przed rozpoczęciem każdej większej akcyi przez Koła miejscowe. Zarząd główny, na ręce którego wpływają sprawozdania z działalności Kół z całego kraju, ma możność zoryentowania się należytego, gdzie jaka akcya oświatowa jest najpilniejszą. Tu szkoła, tam czytelnia, ówdzie nauczyciel wędrowny, gdzie indziej popularne wykłady lub kurs dla analfabetów, a wszędzie i zawsze to co najpilniejsze i wzorowo zorganizowane. Oszczędzi się w ten sposób wiele grosza, a Towarzystwu wyrobi firmę. Mamy dzisiaj Koła, które zbierają fundusze pod firmą towarzystwa «Szkoły ludowej», a za zebrane pieniądze zakupują książki dla czytelń Towarzystwa «Oświaty ludowej», «Jedności» lub też wspomagają «gimnazyum cieszyńskie» zakupują przyrządy gimnastyczne dla «Sokoła» i t. p. Mamy z drugiej strony Koła, które pomimo najlepszej chęci zainicyowanej przez siebie akcyi oświatowej należycie przeprowadzić nie potrafią wprost dla braku odpowiedniego doświadczenia. Posiadamy dziś n. p. mnóstwo czytelń tak bardzo od typu wzorowej czytelni odległych, że w bilansie działalności Towarzystwa, chyba jako jednostka przedstawiająca bardzo małą wartość figurować mogą. A przecież musimy je tolerować, uwzględniając dobre chęci założycieli, a co gorsza musimy przeboleć pewien na ich założenie zatracony kapitał, który w innym wypadku mógłby być dużo pożyteczniej zużytkowany.

Dla tego nawołujemy niniejszem do wzmocnienia łączności Kół z Zarządem głównym.

Po tym wstępie, którego treść podało Zarządowi głównemu kilkoletnie doświadczenie przystępujemy do przedłożenia programu działalności Zarządu głównego na najbliższą przyszłość.

Przechodząc kolejno ustępy § 2 statutu naszego, określającego cel Towarzystwa uważamy za najpilniejsze do wykonania.

I. § 2. punkt *a)*.

1) prowadzić szkołę w Białej, starając się jak najenergiczniej o jej ukrajowienie.
2) wykończyć budowę szkół rozpoczętych.
3) rozpocząć budowę szkoły w Dębinie.
4) zorganizować polską szkołę w Morawskiej Ostrawie.

II. § 2. punkt *b)* i *c)*.

Zawiązać stosunki z nauczycielstwem ludowem przez odpowiednią korespondencyę, zasilanie książkami, pismami i t. p. (szczegółowy plan opracuje Zarząd główny). Celem tej akcyi będzie pobudzanie nauczycielstwa do współdziałania z Towarzystwem i zachęcenie do obywatelskej pracy nad oświatą w kraju.

III. § 2. punkt *d)*.

Wysłać kilku (bodaj 2 na początek) płatnych nauczycieli wędrownych, którzyby od wsi do wsi objeżdżali kraj z wykładami z historyi Polski. (Za najpilniejsze uważamy: Rozbiory Polski i krótki pogląd na dzisiejszy stan polityczny kraju w 3 zaborach). Odpowiednie, wzorowe wykłady muszą być uprzednio napisane, ułatwi to znacznie techniczną stronę przeprowadzenia akcyi. Młodzież akademicka mogłaby tutaj oddać Towarzystwu nieocenione usługi, wziąwszy na siebie rolę prelegentów. Zakupienie latarni i seryi klisz z historyi i geografii Polski jest również do tego potrzebnem.

IV. § 2. punkt *e)*.

1) Przeprowadzić w myśl § 18. instrukcyi dla czytelń Towarzystwa lustracyą wszystkich czytelń, a przez to ujednostajnić ich stronę administracyjną, uzupełnić braki i usterki strony katalogowej.

2) Ułożyć wzorowy katalog dla czytelń i wypożyczalni.
3) Założyć z pomocą Kół miejscowych przynajmniej 10 wzorowych bezpłatnych wypożyczalni książek, w większych miastach Galicyi dzisiaj bowiem pomimo wspaniale na pozór przedstawiającej się cyfry 121 czytelń posiadamy zaledwie kilkanaście wzorowo urządzonych czytelń, tj. w Krakowie, Lwowie, Morawskiej Ostrawie i Zakopanem, a po części w Przemyślu, Stryju, Samborze i Żywcu. Inne większe nawet miasta prowincyonalne nie posiadają wcale bezpłatnych wypożyczalni książek.
4) Założyć z pomocą Kół miejscowych przynajmniej 30 wzorowych wypożyczalni wiejskich (na wzór Koła w Jaśle lub Tarnopolu).
Spis miejscowości, gdzie takie wypożyczalnie powstać mają, ułoży Zarząd główny po odpowiedniem porozumieniu się z Kołami.

V. § 2. punkt *h)*.

Zwołać w Krakowie kongres dla spraw oświaty ludowej (patrz strona 25 sprawozdania zarządu głównego za rok 1899).

Przedstawiając program powyższy oraz uwagi, zawarte we wstępie, jako materyał do dyskusyi dla Szanownych delegatów Kół na Walne zgromadzenie Towarzystw, prosimy o łaskawe poczynienie uwag i uzupełnień. Ogólne dobro Towarzystwa i jak największa suma pozytywnej pracy powinny być jedynym czynnikiem, kierującym naszem postępowaniem. Walka o centralizacyę lub autonomię, o ambicye Kół lub osobistości, mamy nadzieję, będzie z obrad naszych nad tym punktem zupełnie wykluczoną. Dążyć jaknajprędszym krokiem do usunięcia ciemnoty z kraju to jedyne nasze hasło — dążyć przytem świadomie i w należytej organizacyi.

Zarząd główny zamierza rozpocząć wykonanie powyższego programu w najbliższym roku administracyjnym. Wykonanie zależeć będzie od ofiarności publicznej i od dobrej woli Kół miejscowych — tych pośredników między społeczeństwem a Towarzystwem. O poparcie tedy materyalne zwraca się Zarząd główny z usilną prośbą do Kół miejscowych. Objawiająca się w ostatnich czasach tendencya u Kół niektórych, aby tylko pewną jaknajmniejszą część dochodów przesyłać Zarządowi głównemu, jest objawem bardzo smutnym, dowodzi bowiem z jednej strony braku zrozumienia pożytku należytej organizacyi oraz braku obywatelskiego poczucia zasługi współdziałania w ogólnej akcyi oświatowej, z drugiej zaś strony wprost uniemożliwia Zarządowi głównemu rozpoczęcie jakiejbądź akcyi samodzielnej. Bez pewnego stałego budżetu nie można rozpoczynać żadnego przedsięwzięcia; nie mogąc liczyć na Koła, Zarząd główny tracić musi czas i energię na zbieranie pieniędzy na swój fundusz bieżący. — Gdyby natomiast każde Koło zobowiązało się przynajmniej 75% wkładek członków przesyłać Zarządowi głównemu, miałby Z. gł. egzystencyę zapewnioną. Pozostałe 25% wystarczy Kołu na administracyę. Na cele zaś miejscowe każde ruchliwsze Koło wystara się o nadzwyczajne dochody. W ten sposób każdy członek Towarzystwa będzie istotnie tak, jak to statut przewiduje, członkiem całego Towarzystwa, całej wielkiej organizacyi, członkiem współdziałającym w ogólnej, cały naród obchodzącej akcyi oświatowej. Dziś wytworzył się w Kołach miejscowy patryotyzm, znaczna większość z nich hołdnjąc zasadzie, tak dobrze przez przysłowie ludowe określonej: «bliższa koszula ciała», do ogólnej akcyi przyłożyć się nie chce. A przecież wyrobienie w ognisku działalności danego Koła miejscowego pewnego zastępu «obywateli kraju» współdziałających świadomie w wielkiej sprawie odrodzenia kraju jest zadaniem nie mniej ważnem niż bezpośrednia działalność oświatowa. Dopóki zaś kierownikiem tej akcyi ogólnej będzie Zarząd główny, dopóty o popieranie go przez Koła miejscowe nawoływać będzie zmuszony.

O SZKOŁĘ BIALSKĄ.

Petycya wniesiona do Wysokiego Sejmu w roku bieżącym,

Wysoki Sejmie!

Zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie zwraca się do Wysokiego Sejmu z prośbą o przyjęcie szkoły polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Białej na etat krajowy a gdyby to było niemożliwe o wyznaczenie odpowiedniej subwencyi na jej utrzymanie w r. 1901.

Szkoła polska im. Tadeusza Kościuszki w Białej powołana do życia w celu ochrony i wzmocnienia żywiołu polskiego na kresach naszego kraju, istnieje już trzeci rok a frekwencya w niej dowodzi, że jest potrzebna i że należy dążyć wszystkiemi siłami do zapewnienia i utrwalenia jej bytu. Niestety! dotychczas rzecz ma się inaczej!

Szkoła niema zapewnienia materyalnego, zależy bowiem od subwencyi Wysokiego Sejmu z jednej a od ofiarności społeczeństwa z drugiej strony.

Jeżeli na pierwszą szkoła bialska do pewnego stopnia stale liczyć może, to pomoc pochodząca z ofiarności społeczeństwa i Towarzystwa spoczywa na zbyt niepewnych podstawach. Wynika to jasno z załączonego zestawienia — które wykazuje, że ofiarność publiczna na rzecz szkoły polskiej w Białej jest zbyt skąpa i niewydatna. Towarzystwo szkoły ludowej musi przeto z własnych funduszów łożyć na utrzymanie szkoły. W ciągu trzech lat istnienia Towarzystwo wyłożyło kwotę kor. 10.483·87 a to częścią z funduszów bieżących t. zn. z bieżących dochodów swoich (5455·87 kor.), częścią z funduszu żelaznego (kor. 5028).

Ten ostatni szczegół świadczy, że ofiary Towarzystwa na rzecz szkoły bialskiej przechodzą już siły Towarzystwa. W myśl bowiem § 7 statutu Towarzystwa fundusz żelazny nie może być naruszony; chwilowe jego użycie przeto należy uważać za zwyczajne zadłużenie się Towarzystwa. Śmiało przeto można twierdzić, że Towarzystwo nasze utrzymuje szkołę polską im. Tadeusza Kościuszki w Białej pożyczkami zaciągniętemi w funduszu żelaznym. Stan taki jest zły a z czasem, gdyby i nadal się utrzymywał, może doprowadziś do ruiny i Towarzystwo szkoły ludowej i szkołę polską w Białej.

Ale nie jest to jedyna strona ujemna w istnieniu dotychczasowem szkoły polskiej w Białej.

Niemniej ujemnie wpływa na szkołę obecny jej tymczasowy ustrój. Z przykrością przychodzi zaznaczyć, że szkoła polska w Białej, szkoła, którą Wysoki Sejm i całe społeczeństwo z taką ofiarnością powołały do życia i dotychczas utrzymują, jest szkołą prywatną nawet bez prawa publiczności. Dlaczego? Trudno odpowiedzieć na to Zarządowi głównemu Towarzystwa, który sądzi, iż szkoła ta, jak rzadko która, odpowiada wymaganiom szkół publicznych. Zarząd pozwala sobie stwierdzić, że tak jest i że fakt ten wywiera wpływ bardzo niekorzystny na rozwój szkoły — bo na to nie ma już rady — stawia szkołę w opinii ogółu niżej, niż szkołę publiczną, a zwłaszcza niżej, niż każdą szkołę niemiecką w Białej. Tą opinią tłumaczy się pewne, choć nie bardzo znaczne obniżenie frekwencyi szkolnej w trzecim roku istnienia szkoły — znamienna i bardzo przykra wstrzemięźliwość ludności polskiej w Białej w posyłaniu swej dziatwy do szkoły polskiej — a w końcu niezmiernie mała frekwencya w otworzonej w r. 1900 szkole wydziałowej. Szczegół to bardzo charakterystyczny, dlatego pozwalamy sobie wyjaśnić go nieco dokładniej.

Zarząd główny Tow. szkoły ludowej postanowił z wrześniem 1899 otworzyć w szkole bialskiej pierwszą klasę szkoły wydziałowej. Wpisy wypadły jednak nieszczególnie, zapisało się bowiem 7 dziewcząt, a 16 chłopców.

Nie można było myśleć o osobnych klasach męskiej i żeńskiej, zorganizowaną została jedna klasa wydziałowa mięszanego typu w nadziei, że w roku następnym wypadną wpisy lepiej. Niestety! nadzieje zawiodły. Do obu klas wy-

działowych zapisało się razem dziewcząt i chłopców razem 24, a z tych 7 do klasy drugiej. Wobec takich wpisów nie można było myśleć o dalszem utrzymywaniu szkoły wydziałowej. Zarząd główny odstąpił od tej myśli, zaprowadził na razie piąty i szósty rok nauki szkolnej, odkładając utworzenie szkoły wydziałowej na późniejsze może lepsze lata.

Szczegół ten świadczy wymownie, że szkoła polska im. Tad. Kościuszki w Białej usuwa się w miejscowej opinii z pierwszego na drugi lub dalszy plan.

Ale ta tymczasowość odbija się niekorzystnie także w szkole samej.

W początkach istnienia szkoły powiodło się Zarządowi głównemu Towarzystwa zorganizować, dzięki łaskawej życzliwości krajowej Rady szkolnej — doborowe grono nauczycielskie, ale przy następnych konkursach spowodowanych czy przez zaprowadzenie nowych klas, czy też przez inne zmiany, Zarząd główny natrafiał na znaczne trudności, zwłaszcza w pozyskaniu młodszych, a wypróbowanych sił nauczycielskich. Zjawisko to zrozumiałe, szkoła bowiem prywatna znajduje się poniekąd poza obrębem szkolnictwa publicznego, co raczej odstrasza, niż przyciąga młodsze siły nauczycielskie, które dążą przedewszystkiem do stałego etatu. A i w teraźniejszem dzielnem zawodowo i pełnem poczucia obywatelskiego gronie nauczycielskiem znać pewien, jakby odcień zniechęcenia i znużenia. Objaw to niepożądany w szkole, której zadanie i wyjątkowe znaczenie wymagają zapału. A daż się on utrzymać bez tego poparcia szkoły w opinii publicznej — jaka się szkole i pracy nauczycielskiej należy?

Temu stanowi tymczasowości, tym brakom może położyć kres jedynie ukrajowienie szkoły i dlatego Zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie uważa za swój obowiązek zwrócić się do Wysokiego Sejmu z prośbą:

Wysoki Sejm raczy przyjąć szkołę polską im. Tadeusza Kościuszki w Białej na etat krajowy, a to na warunkach przedstawionych Wysokiemu Sejmowi przez Wydział krajowy podczas Sesyi sejmowej w r. 1898.

Gdyby jednak prośba ta nie mogła być uwzględnioną, podpisany Zarząd pozwala sobie zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, iż utrzymanie szkoły przy dotychczasowej subwencyi przekracza siły finansowe Towarzystwa i dlatego uprasza:

Wysoki Sejm raczy podnieść dotychczasową subwencyę dla szkoły polskiej w Białej do kwoty 16.000 koron.

W Krakowie, dnia 19 grudnia 1900.

Zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej.

Z Zarządu głównego.

Wnioski zgłoszone na Walne zgromadzenie w d. 29 i 30 czerwca 1901 r.

Koła Pań w Przemyślu. O budowę szkoły w Rokszycach, gminie o ludności mieszanej. Dzieci polskie są dziś zmuszone uczęszczać do szkoły ruskiej w Olszanach, narażone są przytem w zimie na przeziębienie z powodu odległości od Rokszyc, i na niebezpieczeństwo z powodu wylewów licznych potoków, które w bród przebywać muszą.

Koła III. w Krakowie. 1) Walne zgrom. przypomina Zarządowi głównemu potrzebę wydania wzorowego katalogu dla bezpłatnych wypożyczalni, oraz utworzenia przy Zarządzie głównym stałej komisyi, mającej na celu ciągłe dopełnianie katalogu. — 2) Walne zgrom. poleca Zarządowi gł. przyjść z czynną pomocą III Kołu krakowskiemu w założeniu przez nie VII bezpłatnej wypożyczalni na Kazimierzu. — 3) W celu ułatwienia prac komisyi katalogowej przy bezpłatnych wypożyczalniach i dokładniejszego poznania z jednej strony umysłowości czytelników, z drugiej zaś usterek wypożyczalni, Walne zgromadzenie poleca zarządza-

jącym wypożyczalniami rozpowszechnienie między czytelnikami następującego kwestyonaryusza:

1) Imię i nazwisko czytelnika.
2) Wiek.
3) Zatrudnienie.
4) Wyznanie.
5) Jakie wykształcenie odebrał.
6) Zatrudnienie rodziców.
7) Jak dawno mieszka w danej miejscowości.
8) Skąd przybył do danego miejsca.
9) Jak długo korzysta z czytelni.
10) Skąd poprzednio brał książki.
11) Przytoczyć tytuły przeczytanych książek w ostatnim roku.
12) Przytoczyć tytuły kilku pierwszych książek przeczytanych w życiu.
13) Czy czytelnik posiada książki własne? Przytoczyć ich tytuły.
14) Które z przeczytanych kiedykolwiek powieści zrobiły największe wrażenie? Dlaczego? Którego bohatera lub bohaterkę powieści przeczytanych uważa czytelnik za ideał?
15) Czy czytelnik chętnie czyta poezye? Przytoczyć tytuły tych, które się najwięcej podobały.
16) Która z książek naukowych najwięcej zajęła czytelnika? Dlaczego?

a) Który fakt historyczny sobie znany uważa czytelnik za najważniejszy? Jaka postać dziejowa jest dlań najsympatyczniejszą?
b) Jaka książka przyrodnicza najwięcej zajęła czytelnika? (astronomia, geologia, fizyka, chemia, zoologia i t. p.)
c) Co czytał czytelnik o ustrojach państwowych, o klasach i stanach społecznych, o mieszczanach, chłopach, robotnikach i t. p.

17) Które książki najmniej zajmowały? Które były niezrozumiałe?
18) Jakich książek brak największy odczuwać się daje w wypożyczalniach?
19) Czy czytelnik czyta w niedziele tylko, czy i w dnie powszednie? Ile czasu może tygodniowo poświęcić na czytanie? Czy czyta tylko w dzień, czy i w nocy?

Koła w Kołomyi. Zarząd Koła poleca delegatowi p. Klimaszewskiemu, by na Walnem zgromadzeniu postawił wniosek, by Zarząd główny przyczynił się do budowy szkoły z językiem wykładowym polskim w Cieniawie (obok Kołomyi). Gmina Cieniawa posiada większość ludności polskiej i bez szkoły polskiej narażona jest na rutenizacyę.

Koła w Mor. Ostrawie. Walne zgromadzenie członków Koła Tow. Szkoły lud. w M. Ostrawie na dniu 26 maja 1901 r. jednogłośnie uchwaliło na wniosek prezydyum Koła:

«W uznaniu kulturalnych potrzeb ludności polskiej w M. Ostrawie i gmin sąsiednich, liczącej według urzędowego spisu około 20.000 głów, a według przypuszczalnych danych, na znajomości stosunków opartych, wynoszącej przeszło 30.000, Walne zgromadzenie Koła uchwala założenie szkoły ludowej z polskim językiem wykładowzm z nowym rokiem szkolnym i przeprowadzenie tego nakłada na prezydyum Koła».

Wobec tego prezydyum Koła w Mor. Ostrawie przedstawia Świetnemu Zjazdowi Delegatów następujący wniosek:

«Walne zgromadzenie Delegatów Tow. Szkoły ludowej, uznając konieczną potrzebę założenia w Morawskiej Ostrawie szkoły ludowej z polskim językiem wykładowym dla dziatwy polskich rzemieślników i robotników, poleca jej zorganizowanie Zarządowi głównemu w najbliższym roku szkolnym».

Koła akadem. we Lwowie: I. Walne Zgromadzenie, uznając potrzebę rewizyi Statutu, wybiera komisyę, któraby na następny Zjazd przyszła z odpowiednimi wnioskami.

II Ze względu na ogromnej doniosłości działalność nauczycieli ludowych,

która ze strony społeczeństwa dość małego doznaje poparcia, ze względu na dość skąpe obznajomienie nauczycieli z arcydziełami literatury narodowej, zwłaszcza najnowszych czasów — Walne Zgromadzenie odwołując się na §. 2 lit. *b.* statutu Tow. S. L. (tak mało dotychczas uwzględniany) wzywa Zarząd Główny i poszczególne Koła do zastanowienia się nad zorganizowaniem okręgowych bibliotek dla użytku nauczycieli ludowych.

Projekt:

1) Wszystkie Koła przeznaczają pewien procent ze swoich dochodów na ten cel;
2) kilka Kół sąsiadujących ze sobą, łączą się dla założenia biblioteki w swojej okolicy;
3) Jedno Koło istniejące już lub ad hoc powstałe bierze sobie za specyalne zadanie założenie i utrzymywanie biblioteki.

Wybór miejscowości ze szczególnem uwzględnieniem zapadłych kątów Galicyi wschodniej pozostawia się Zarządowi Głównemu.

III. 1) Walne Zgromadzenie stwierdza publicznie i podaje do powszechnej wiadomości następujące fakta:

a) Na podanie Krakowskiego Koła akademickiego, wniesione do Rady szkolnej Krajowej o pozwolenie użycia sali szkolnej w Czarnej wsi celem urządzenia w niej bezpłatnego Kursu dla dorosłych analfabetów, otrzymał Zarząd tegoż Koła odmowną, zupełnie nie umotywowaną odpowiedź. — *b)* Z Czytelni ludowej w Bołszowcach pow. Rohatyn, mieszczącej się w budynku szkolnym, a założonej i utrzymywanej przez lwowskie Koło akademickie zabrał w grudniu 1900 r. okręgowy inspektor szkolny z polecenia Rady szkolnej krajowej katalog książek (mimo zastrzeżonego tylko prawa przeglądania katalogu na miejscu) wzbraniając równocześnie wydawania książek aż do najbliższego zarządzenia, które dotychczas jeszcze nie zostało wydane, jak niemniej Kołu katalogu nie zwrócono. — *c)* Podobny fakt zaszedł odnośnie do Czytelni ludowej lwowskiego Koła Pań w Łukawcu wiśniewskim (pow. Rohatyn) i lwowskiego Koła akademickiego w Rzęsnej polskiej (pow. Lwów), przyczem w Rzęsnej zakazano nauczycielowi dalszego zajmowania się kierownictwem Czytelni bez specyalnego pozwolenia na to Rady szkolnej krajowej. — *d)* Nauczycielce zarządzającej wypożyczalnią książek lwowskiego Koła Pań na Zniesieniu (pow. Lwów) zakazał okręgowy inspektor szkolny zajmowania się nią nadal, powołując się na rozporządzenie Rady szkolnej krajowej, zagrażające nauczycielom pociągnięciem do odpowiedzialności, gdyby prywatnie chcieli się zajmywać Czytelniami względnie wypożyczalniami, umieszczonemi w prywatnych lokalach po usunięciu ich przez Radę szkolną Krajową z budynków szkolnych.

2). Wobec tych faktów, tamujących działalność naszego Towarzystwa na każdym kroku, gdziekolwiek tylko nieuniknionem jest bezpośrednie zetknięcie się z władzami szkolnemi, stwierdza Walne Zgromadzenie nieprzyjazne stanowisko Rady szkolnej krajowej, tej najwyższej w naszym kraju magistratury oświatowej wobec Towarzystwa «Szkoły ludowej«, którego działalność na polu oświaty uznało całe społeczeństwo za dodatnią i zbawienną i poleca: Zarząd główny postara się, by drogą wniesienia interpelacyi w Sejmie krajowym zmuszono reprezentanta Rady szkolnej krajowej do jasnego przedstawienia motywów, kierujących nią przy naprowadzonych powyżej faktach.

3). Walne Zgromadzenie zwraca się do całego polskiego społeczeństwa z wezwaniem, by wobec tak licznych przeszkód ze strony władz szkolnych tem gorliwiej i wydatniej poparło, akcyę samo pomocy w krzewieniu oświaty ludowej prowadzonej przez Towarzystwo «Szkoły Ludowej».

Koła Pań we Lwowie. Zarząd główny wybierze komisyę, która w przeciągu roku 1901 ułoży dwa katalogi; jeden zawierający spis książek, które w każdej wiejskiej czytelni «Tow. Szkoły ludowej» znajdować się powinny, drugi zaś, spis książek pożądanych dla czytelń miejskich. Zarząd główny postara się, aby przynajmniej pierwszy z tych katalogów znajdował się w ręku zarządów wszystkich Kół już w styczniu 1902 r.

«Koło pań» uchwaliło przystąpić do 2-go wniosku lwowskiego Koła akademickiego (o bibliotekach dla nauczycieli wiejskich) i do 3-go (O stanowisku, jakie

zajęły władze względem Towarzystwa Szkoły ludowej) z zastrzeżeniem, że motywa aż do chwili realnego Walnego zgromadzenia delegatów mogą być wedle faktycznego stanu rzeczy zmienione a w rezolucyi wyraz «zmusić» reprezentanta Rady szkol. krajowej zmienić na «wezwać» i t. d.

Wniosek pana W. Naake-Nakęskiego. Walne Zgrom. Delegatów Tow. S. L. we Lwowie w d. 29 i 30 czerwca 1901 r. uchwala założenie dwóch nowych bezpłatnych wypożyczalni książek: jednej w Witkowicach — a drugiej w Polskiej Ostrawie, asygnuje na ten cel przynajmniej 600 kor. i poleca wykonanie tego w czasie jak najkrótszym Zarządowi Głównemu w porozumieniu z Kołem Mor. Ostrawskiem.

Koła Tarnopolskiego. Zarząd główny wydawać będzie pismo (kwartalnik lub miesięcznik) poświęcone sprawom Towarzystwa. (Potrzebę takiego pisma od dawna Zarząd główny uznał, a na mocy uchwały swej z dnia 22 maja b. r. wydał niniejszy, nr. I *Miesięcznika*. Uw. Red.).

Uwaga: *Wnioski Kół na Walne zgromadzenie nadesłane zostały Zarządowi głównemu tak późno, (ostatni d. 26. VI. b. r.) że niemożliwością było ogłosić je we właściwym terminie.*

W sprawie składek na „dar nar. 3. maja” zwracamy się do wszystkich Kół, które dotąd list składkowych Zarządowi gł. nie zwróciły, by uczyniły to co najrychlej. Zauważyć wypada, że nawet listy wcale nie wypełnione zwrócić należy, nie mniej zagubione listy winny być usprawiedliwione przez tego, w czyich rękach lista się znajdowała. Koła przy przesyłaniu wszelkich pieniędzy, czy to przekazem, czy czekiem poczt. kasy oszcz. usilnie prosimy, by na odcinkach lub na odwrotnej stronie czeku zaznaczały, z jakiego tytułu gotówka pochodzi, chociażby nie zależnie od tego wysłane było osobne pismo.

Adresarz Kół niezbędnym jest dla Kancelaryi Zarządu głównego. Ze względu, że Zarządy Kół nie podają dokładnego adresu, pod jakim uskuteczniana być ma korespondencya — często giną listy i okólniki wysyłane od nas, zechcą przeto wszystkie Koła podać jak najspieszniej kartą kor. dokładne swe adresy (ulica, liczba domu, ostatnia poczta i t. p.).

Z ruchu Kół.

Koło I (męzkie) w Krakowie. na Walnem Zgromadzeniu odbytem d. 14 kwietnia r. b. po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu Koła i udzieleniu skarbnikowi absolutoryum przystąpiło do wyboru Zarządu i obrało: przewodniczącym ks. Tadeusza Chromeckiego, zastępcą p. Kazimierza Bartoszewicza, skarbnikiem p. Ludwika Małeckiego, zastępcą p. Franciszka Pećenkę, sekretarzem inż. E. Smiałowskiego, zastępcą p. Jana Świątka, członkami Zarządu: Wincentego Kondolewicza, Leonarda Lepszego, dr. Antoniego Malkiewicza, dyr. J. Parczyńskiego, Władysława Niewiarowskiego i Lesława Rzewuskiego.

Lwowskie Koło akademickie wybrało do Zarządu na r. 1901 jako przewodniczącego Władysława Dunin Wąsowicza, jako zastępcę Zdzisława Trandę, sekretarzem Karola Orgasińskiego, zastępcą Edwarda Dubanowicza, skarbnikiem Ludwika Skórskiego, zastępcą Bronisława Wirstleina; czł. Wydziału: Wojciecha Biegę, Jana Kowalskiego, Michała Piechowicza, Antoniego Sadzewicza, Maryana Strzetelskiego, Władysława Wierzbickiego; zastępcą wydziałowego Romana Koestlicha.

Koło im. A. Asnyka we Lwowie, Na walnem Zgromadzeniu Koła odbytem d. 9 listopada 1900 obrano na rok następny nowy Zarząd, który ukonstytuował się wybierając przewodniczącym p. Klemensa Kołakowskiego, 1 zastępcą: p. Józefa Chołodeckiego, 2 zast. p. Wandę Dolecką; sekretarzem p. Franciszka Kruczkowskiego, zastępcą p. Henryka Zbierzchowskiego, skarbnikiem p. Helenę Grudzińską, zastępcą p. Michalinę Gołembiowską; wydziałowymi pp. Józefa Soleskiego, Bronisława Schwarzego, Strzałkowską Zofię i Jaroszyńską Józefę.

Koło w Czernichowie. Na Walnem Zgromadzeniu Koła d. 17 maja 1901 wybra-

no przewodniczącym dra Stefana Surzyckiego, zastępcą: ks. Wł. Jelonka; sekretarzem p. Kornela Radziewanowskiego, jego zastępcą Ignacego Goratowskiego, skarbnikiem p. Julię Malinowską, jej zastępczynią p. Honoratę Ancułównę.

Koło w Dublanach odbyło d. 1 grudnia 1900 na Walnem Zgromadzeniu wybór Zarządu; w skład weszli: prezes p. Tomasz Rylski; wiceprezes p. Karola Pomorska; sekretarz p. Tadeusz Brochocki; skarbnik p. Zygmunt Chmielewski.

Koło w Nowym Sączu wybrało do Zarządu na 1901: przewodniczącym dra Edwarda Zielińskiego, zastępcą p. Justynę Weydową. skarbnikiem p. Romana Pisza, sekretarką E. Gajewską; członkami Zarządu: pp. Walterową, Wusatowską, Zagrodzkiego, prof. Małeckiego i dr. Kosterkiewicza.

Koło w Jaśle wybrało na r. 1901 przewodniczącym dra Andrzeja Pawłowskiego — a wydziałowymi; pp. M. Drzymuchowskiego, S. Kulczyckiego i D. Pawłowskiego.

Koło w Przemyślanach, jedno z najruchliwszych Kół, działających na polu czytelni ludowych, zakłada w czerwcu b. r. w Białem i w Majdanie lipowieckim biblioteczki ludowe. Działalność Koła nie znajduje dostatecznego poparcia w inteligencyi miejscowej. Jest to objaw bardzo smutny, że uświadomiona narodowo część społeczeństwa nie poczuwa się do obowiązku w warunkach tak trudnych, do popierania czynnego zabiegów kilku jednostek. Płacenie 2 kor. rocznej wkładki nie można jeszcze nazwać spełnieniem obowiązku narodowego. Mamy prawo spodziewać się, że inteligencya przemyślańska na przyszłość żywiej zainteresuje się sprawami Koła miejsc. Tow. Szkoły ludowej — i czynnie je będzie popierać. Koło przemyślańskie otwarło w niedzielę d. 16-go b. m. szkołę analfabetów. Jestto nowy dowód godnych poparcia zabiegów Koła.

Koło Pań w Przemyślu odbyło w dniu 4 maja b. r. Walne Zgromadzenie, które przyjęło sprawozdanie Zarządu, udzieliło mu absolutoryum z rachunków. Do Zarządu na rok 1901 wybrano: Przewodniczącą p. Matyldę Bartolmusową, zast. przewod. Maryę Tarnawską; sekr. Wincentę Tarnawską, zast. sekr. p. br. Kornelię Lipowską; skarbniczką Przemysławową Jaworską, zast. skarbn. p. Maryę Doskowską; do komisyi kontrolującej: Eugeniusza Kusibę i Dra Kazim. Jonasa. Walne zgromadzenie uchwaliło w zasadzie: wybudować szkołę w Rokszycach, upoważniono Zarząd do podjęcia budowy, ewentualnie kupna realności na szkołę p o z w r ó c e n i u s i ę d o Z a r z ą d u g ł ó w n e g o o o d p o w i e d n i e f u n d u s z e; uchwalono wreszcie założyć czytelnie ludowe w Niżankowicach, w Birczy i Ujkowicach.

Koło m. w Kołomyi odbyło Walne zgromadzenie w dniu 12 maja b. r., na którem wybrano na r. 1901. Przewodniczącą p. Stefanię Jasińską, zast. przewodn. Karola Balickiego; sekr. p. Bartoniównę, skarbniczką p. Głażewską, wydziałowymi: p. M. Dwernicką, L. Miziewiczową, J. Rybczynską, A. Klimaszewskiego, Z. Sobolewskiego, J. Skupniewicza, Siedleckiego i E. Czechowicza.

Koło w Tarnopolu na Walnem zgrom. w dniu 11 b. m. wybrało na r. 1901. Przewodniczącym Wenantego Ferenza, zast. E. Semkowicza, sekr. W. Ostrowskiego, zast. sekr. W. Schreibera, skarbnikiem p. L. Sommera, wydziałowymi: M. Tapkowskiego, A. Gawalewicza, E. Kesslera, J. Rysickiego, J. Zamorskiego, F. Żerbeckiego.

Koło w Złoczowie wybrało na Walnem zgrom. w dniu 5 maja b. r. nowy Zarząd na rok 1901. Przewodniczącą p. M. Roderową, zast. H. Bogdańską, sekr. M. Grabowską, zast. sekr. K. Kołaczkowską, skarbn. Ks. Dębickiego, zast. skarbn. Fr. Słoneckiego.

Koło w Oświęcimiu odbyło Walne zgromadzenie 3 stycznia b. r. wybierając: Przewodniczącym Jul. Kulczyckiego, zast. J. Stankiewicza, sekr. St. Serwońskiego, K. Kucza zast. sekr., wydziałowymi: pp. J. Jakubca, Fr. Kołodziejczyka, F. Matyszkiewicza, A. Szczerbowskiego, R. Mayzla.

Koło w Stryju na Walnem zgromadzeniu dnia 3 stycznia b. r. wybrało Przewodniczącą p. Kubelkową, zast. przewodn. p. Serkowskę, skarbniczką Lebensteinową, zast. skarb. K. Opolską, sekretarką p. Burghartową, zast. sekr. Kobuzowską, wydziałowymi: pp. Bischofową i Boczarską. Uchwalono założyć bezpłatną wypożyczalnię dla Stryja. (Rzecz godna urzeczywistnienia i poparcia. Uw. Red.).

Koło w Jarosławiu z powodu rezygnacyi połowy członków Zarządu na ponownie zwołanem Walnem zgromadzeniu w dniu 13 maja b. r. wybrało: Przewodniczącą Wandę Niwińską, zast. przewodn. Józefa Drobę, skarbnikiem Bol. Wodzińskiego, zast. skarb. p. Mężykównę, sekr. W. Ostrowskiego, zast. sekr. P. Kurzeja, wydziałowymi: A. Korasiewicza, M. Goneta. Dra Hryniewieckiego, Ks. Kozaka, J. Gawlikowskiego, A. Sucheniego.

Koło w N. Targu odbyło Walne zgrom. w dniu 10 marca b. r. wybierając: Przewodniczącym W. Łobosa, zast. przew. Dra E. Geisslera, sekr. L. Dickmanna, zast. sekr. Br. Polaka, skarbniczką I. Liberakową, wydziałowymi: St. Fabiańską, A. Łejasiewiczową, W. Witkową.

Włościańskie Koło w Tarnobrzegu wybrało na Walnem zgromadzeniu w dniu 10 marca b. r. Przewodniczącym Wojciecha Wiącka z Machowa, zast. przew. Jana Frankiewicza z Miechocina, sekr. St. Stalę, zast. sekr. Jana Langa, skarbnikiem J. Słonkę. zast. Wł. Ossowskiego z Wielowsi.

Koło w Białej odbyło Walne zebranie d. 8 maja b. r. Do Zarządu wybrano: Przewodniczącą St. Bahrową, zast. przew. F. Glattmanna, sekr. A. Wojdałowicza, zast. sekr. A Dubowską, skarbn. Fr. Rysiewicza, zast. skarb. St. Wisłowskiego.

Z literatury ludowej.

„Powstanie listopadowe“, opowiedział prof. K. L. W...ski, nakładem księgarni antykw. K. Wojnara (str. 30) bardzo przystępnie napisana historya powstania 1830/1 roku z podobiznami wodzów polskich.

„Powstanie narodowe w r. 1863 i 1864“, z rzutem oka na całość dziejów porozbiorowych i sprawę włościańską. Opowiedział K. Wojnar (nakładem tegoż, 1901) str. 48. Cena 20 gr.

„Na nowym zagonie“, powieść z dzisiejszych czasów, napisała J. Strokowa. Warszawa 1900. Wydawnictwo Księgarni krajowej i Gazety świątecznej (str. 112).

„Dziady“, Adama Mickiewicza, dla użytku szerszych sfer czytelników, Część I, II i IV z umiejętnem wyjaśnieniem treści i znaczenia artystycznego poematu prof. gimn. św. Anny w Krakowie Jana Wilkosza (str. 75, Kraków 1901).

„Astronomia czyli nauka o wszechświecie“, podług K. Flammariona — przystępnie opracowała K. T. z licznymi rycinami. (Cena 60 hal.)

„Cztery nauki gospodarskie dla włościan“: O uprawie roli i łąk, o płodozmianie, o nawozach stajennych, sztucznych i zielonych. (Księgarnia Polska, Lwów. Cena 80 hal.)

„W naturze nic nie ginie“, przez S. K. Szereg rozdziałów z zakresu nauk przyrodniczych. Dziełko to nadaje się jako materyał na odczyty ludowe.

„O naszych pierwszych książkach, dawnych szkołach i uniwersytecie krakowskim“. W 500 letnią rocznicę. H. Orszy. Warszawa 1901, str. 134. Księgarnia Polska. Przystępne dla ludu wiadomości o początkach oświaty w Polsce, o pierwszych szkołach, o zabytkach piśmiennictwa, o początkach akademii krakowskiej i jej profesorach z licznymi rycinami według Matejki, Gersona i Grotgera.

„A. B. C.“ poglądowa nauka czytania i pisania ułożona przez Cecylię Niewiadomską, według najnowszych zasad wychowawczych z 346 rysunkami Jana Holewińskiego, z dodaniem powiastek i wierszyków najcelniejszych autorów. (Warszawa, wydawn. Gebethnera i Wolffa, cena 1 rb. 20 kop. format duży w kartonowej oprawie).

„Jak urządzać gniazda i opiekować się ptakami?“ Popularne dziełko znanego popularyzatora zoologii B. Dyakowskiego. (Warszawa 1901. str. 78).

„O budowie zagród włościańskich“, dla użytku gospodarzy rolnych, przez Macieja Moraczewskiego (Księg. Gebethnera i Wolffa).

Wszystkie Księgarnie polskie nakładowe upraszamy o nadsyłanie nam po jednym egzemplarzu dziełek ludowych wyszłych nowo z pod prasy, byśmy je w dziale niniejszym mogli polecić czytelniom i wypożyczalniom naszym w całym kraju.

Różne wiadomości.

Słowo do naszej młodzieży akademickiej. Rok szkolny się kończy. Setki młodzieży rozjeżdżają się po całym kraju a sioła rodzinne z radością witają powracających młodzieńców na łono rodzin po całorocznej pracy nad uszlachetnieniem i wzbogaceniem wiedzą własnych umysłów. Akademik czeski, czy należy do jakiejś organizacyi oświatowej, czy też nie, na kilka tygodni przed wyjazdem do rodzinnej wioski, obchodzi wszystkie znajome domy, prosząc o książki dla ludu; przy usilnych staraniach zbierze zaw-

sze kilkadziesiąt i setkę tomików, wyładowuje niemi walizę, tekę wypełnia materyałem na odczyty popularne i z tym miłym ciężarem zjeżdża do chaty rodzinnej. Cała nieraz wioska wychodzi z radością naprzeciw upragnionego „krajana“. Młody akademik staje się z chwilą tą prawdziwym apostołem oświaty i narodowo-społecznego uświadomienia swej okolicy. Wyładowane setki przeczytanych już w mieście czasopism, broszury i książki rozchwytuje w mgnieniu oka ludność wioski. Nazajutrz na murach gospody widnieje wielki napis niebieskim nakreślony ołówkiem: „W niedziele, wtorki i piątki o godzinie tej a tej, tam a tam, odbywać się będą odczyty z historyi narodu czeskiego, które wygłaszać będzie X. Y. akademik z Pragi, wstęp 2 grosze od osoby na rzecz „Ustredni Matice skolske“. Starzy i młodzi wypełniają miejsce odczytów. Wieśniacy z wielką gorliwością słuchają „swego“ synaczka — a żywe słowo pada w dusze i serca prostych słuchaczy. Część ludności, niezdecydowana co do swej narodowej i plemiennej przynależności dzięki niewoli germańskiej, powraca powoli na łono czeskiej macierzy. Przemiany takie dzieją się w oczach niemal — a zasługą to młodzieży akademickiej, jakiej wzór przytoczyliśmy wyżej. Młodzieży polska, rok szkolny się kończy! Setki was rozjeżdżają się po całym kraju...

Hojny dar. Pan Erazm Jerzmanowski z Prokocima jak co roku, tak i w roku bieżącym złożył w darze 3 maja, na rzecz T. S. L. 500 kor. na listę, wyłożoną w Grand hotelu w Krakowie, za co mu publiczne, szczere składamy podziękowanie.

Odezwa 3 maja, jaką Zarząd główny plakatami ogłosił w całej Galicyi, Bukowinie i Śląsku, nie znalazła łaski w oczach komisarjatu w Mor. Ostrawie, który jej nie pozwolił rozlepić Kołu miejscowemu. Myli się jednak pan komisarz rządowy, że tym sposobem zatamuje ofiarność M. Ostrawian na cele oświaty narodowej. Najlepszą odpowiedzią na niczem nieusprawiedliwione postąpienie Komisarjatu są liczne listy składkowe, jakie prywatnie wśród siebie robotnicy polscy porozdawali, pokrywając je setkami podpisów i kwot składkowych.

1.000 dzieci polskich znajdzie pomieszczenie w spaniałym budynku szkolnym, jaki Polacy w Chicago wznoszą w parafii Niepok. poczęcia N. P. M. Prócz odpowiedniej ilości klas, pomieści się w gmachu obszerna hala na 1.500 osób. Wzorowa ta szkoła odpowiadać będzie wszelkim wymaganiom nowoczesnym: mieć będzie oświetlenie elektryczne, ogrzewanie parą, na korytarzach mozajkową posadzkę, schody żelazne i t. p. Proboszczem jest ks. Wojtałowicz, który uprzednio założył parafię w t. zw. Sobieski Park.

Do Argentyny wyemigrowała z okolic Delatyna partya wychodźców złożona z 200 osób — w tem... 110 dzieci — i po co stawiać szkoły?... możnaby zapytać z ironią.

615.000 egzemplarzy elementarza Promyka (Konrada Prószyńskiego) rozeszło się dotąd w 34 wydaniach. Piękna cyfra.

Szlachetna pomoc. Zagrożonej egzystencyi Kolonii wakacyjnych stowarzyszenia „Stella“ w Poznaniu przybył w pomoc pan Bronisław Gąsiorowski z Bytomia na Górnym Śląsku, pożyczając bezprocentowo 10 tysięcy marek na lat 30. Godny naśladowania przykład.

Przyjaciele oświaty: Właścicielka kamienicy przy ul. Chorążczyzny (we Lwowie) wypowiedziała miejsce swemu stróżowi z powodu tego, że „bawi się w studenta“ uczęszczając raz tygodniowo w niedzielę popoł. na naukę, na kurs dla dorosłych analfabetów, utrzymywany przez akad. Koło Tow. Szkoły ludowej. Bezpośrednią przyczyną miała być nieobecność jego w kamienicy (podczas lekcyi) jakkolwiek w wypełnieniu polecenia gospodyni, żona zastąpić go chciała.

Bez komentarzy!

Uroczysty akt zamknięcia roku w szkole analfabetów I Koła krakowskiego T. S. L. odbył się w niedzielę d. 23 bm. w budynku szkoły lud. na Kleparzu. Na uroczystości obecnym był radca szkol. kraj. insp. Zaleski, insp. okr. p. Kawecki, przedstawiciel Zarządu gł. T. S. L. p. K. Bartoszewicz, sekr. I Koła p. E. Śmiałowski i w. i. Po krótkim popisie z religii i płynnem odczytaniu z książki ustępów przez dorosłych uczniów, przemówił kierownik szkoły p. dyr. Parczyński oraz przedstawiciel T. S. L. p. Bartoszewicz wyrażając pełne uznanie dla kierownika i nauczycieli pp. ks. Piechnika, Wajdy i Orszulskiego. P. radca Zaleski w przemówieniu swem wyraził imieniem kraj. Rady szkolnej uznanie i wdzięczność dla Tow. Szkoły ludowej za działalność na polu zwalczania analfabetyzmu. Uroczysty akt zakończyło rozdanie wszystkim uczniom pięknych nagród w postaci książek z powieści Sienkiewicza, Dziejów Polski i t. p. Rozdano wreszcie uczniom świadectwa, które zastosowano po raz pierwszy w szkole analfabetów i to na życzenie naszych uczniów, przy staraniach bowiem o zajęcie lub posady, wykazywać będą swe uzdolnienia w pisaniu i czytaniu, jakie dziś niezbędnem jest w każdym zawodzie.

Stan analfabetyzmu w Galicyi. Wedle

ogłoszonego obecnie spisu ludności w Galicyi, mamy, na 7,317.023 ludności, 4,660.416 analfabetów. Czyni to 63·69 procent ogółu ludności. Przed dziesięciu laty wykazano na 6,607.816 ludności 4,876.614 analfabetów, co czyniło 73·8 procent. Wynikałoby więc z tego, że liczba analfabetów w Galicyi zmniejszyła się w ostatniem dziesięcioleciu o niespełna 10 procent.

Aby jednak nie przecenić dokładności tej cyfry, musimy zaczekać do ogłoszenia szczegółowych liczb statystycznych z ostatniego spisu ludności, liczb, odnoszących się do poszczególnych rubryk. W ogólną liczbę analfabetów wliczono bowiem dzieci niżej wieku szkolnego, zarówno jak ludzi dorosłych, którzy nigdy już czytać się nie nauczą i do końca swego życia umiejętności tej nie nabędą. Nadto należałoby tutaj wziąć w rachubę tę olbrzymią liczbę analfabetów, którzy z Galicyi w ostatniem dziesięcioleciu wyemigrowali.

Należy przeto zbadać wpierw, jaka liczba dzieci, będących obecnie w wieku szkolnym, pobierała naukę szkolną, a jaka do szkoły nie uczęszczała wcale i jak się te liczby przedstawiają w stosunku do takich liczb z przed lat dziesięciu. Wówczas będzie można ocenić istotną wartość postępu na lepsze.

Bądź co bądź nie da się zaprzeczyć, że w dziele oświaty powszechnej przynajmniej nie cofamy się wstecz, ale postępujemy naprzód.

Wiele jednak, bardzo wiele jeszcze pracy trzeba i wysiłków, by plagę analfabetyzmu zwalczyć skutecznie. Okazuje się przedewszystkiem potrzeba działania na wsi, wśród ludności wiejskiej. Działalność szkół dla analfabetów ogranicza się dziś wyłącznie na miasta. Dążyć jednak należy, by za pomocą wędrownych nauczycieli, lub przez obmyślenie pewnego rodzaju szkół przenośnych (lub też kursów) szerzyć nauczanie wśród szerokich mas ludu wieśniaczego, od wsi — do wsi. Wówczas 10%-wy ubytek analfabetów od ostatniego spisu ludności w r. 1890, może bardziej będzie wzrastał; wówczas może zdołamy szybszym krokiem dążyć, by dorównać innym narodom.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w bialskiej szkole im. Tadeusza Kościuszki odbywa się w dniu 27 b. m. Na uroczystość wybiera się wiele osób z Krakowa. Zarząd główny T. S. L. delegował do Białej członka swego i sekretarza d-ra Kazimierza Nitscha. O ile nam wiadomo i okr. Rada szkolna w Białej wysyła na uroczystość szkolną swego przedstawiciela.

Termin konkursu ogłoszonego w pismach codziennych na posadę kierownika szkoły bialskiej, na miejsce starszego nauczyciela i dwóch miejsc dla nauczycieli młodszych przy tejże szkole upływa z dniem 10 lipca, co niniejszem przypominamy.

Od Redakcyi.

Wszystkie Zarządy Kół, niemniej pojedyncze osoby, działające na polu oświaty ludowej, upraszamy o nadsyłanie nam wiadomości oraz opisów ważniejszych faktów z tej dziedziny, jak obchodów, uroczystości, zabaw ludowych, odczytów, bacząc więcej na ich skutki niż zewnętrzną ich formę, więcej na ich moralny wpływ na lud, niż ich zewnętrzne powodzenie. Pożądane będą wiadomości o stanie oświatowym pewnych okolic, o środkach, jakichby użyć należało, by stan taki polepszyć.

Prosimy też wszystkich członków Zarządów Kół i ludzi nam życzliwych o materyalne popieranie „Miesięcznika“ przez jednanie przedpłacicieli, byśmy, nie oglądając się na obcą pomoc, nawet na kasę Zarządu głównego T. S. L., mogli stać o własnych siłach i tem skuteczniejsze usługi oddawać mogli naszej sprawie, by „Miesięcznik“ rozwijając systematycznie swój program, mógł stać się podstawą do przyszłych wydawnictw ludowych T. S. L., jakich nam pilno i bardzo potrzeba.

Na „Dar narodowy 3 Maja" dla Towarzystwa „Szkoły Ludowej"

złożyli następujące datki:

Członkowie Koła polskiego: Jaworski 10 koron, Michejda 5, Błażowski 5, Rotter 1, P. 5, Struszk. 2, Chamiec 10, Romanowicz 4, Binder 2, Stojałowski 2, Czaykowski 10, Wielowiejski 2, Sozański 5, Tyszkowski 4, Kozłowski 4, U. 2, G. 10, Piniński 10, Komorowski 5, Włazowski 2, Byk 2, Popowski 2, Koliszer 3, Roszkowski 2, Abrahamowicz 2, Niementowski 4, Henzel 1, X. 2, Seinfeld 2, Merunowicz 1, I. P. 10, Gniewosz 5, Hupka 5, Garapich 5, Dzieduszycki 5, X. 2, Rapaport 10, Stwiertnia 3, Jabłoński 2, X. 3, Weisser 4, Ćwikliński 2, — razem koron 177.

Urzędnicy i robotnicy browaru w Okocimie: J. Götz koron 10, M. Rossknecht 2, T. Narzymski 2, F. Orlicz 2·53, J. Ciompa 1, R. May 1, N. N. 1, H. 1. Michnik 1, J. 2. J. 1, Palus 1, Benesz 1, E. Wesołowski 1, Ryczek 1, J. M. 1, M. T. 1, Smejkal 0·40, Smereczyński 1, X. 2, Widmann 1, J. 0·50, Franke 1, Hebda 0·30, Münch 1, Czermak 1, W. K. 1, F. Jurkowski 1, P. 1, Vogal 1, St. 0·67, Głuszyński z Towarzystwa bednarzy 6, Świderski 1, z kasy Towarzyszy bednarskich w Okocimie 9, W. Burka 0·30, R. 0·10, Kowalczyk 1, Wł. 1, St. 1, Skrobołowicz 1, Ring 1, Okornicki 1, P. 1, Winkler 1, P. 0·10, Trzecieski 0·10, J. Gurski 0·20, Z. 0·40, St. Mysiński 0·10, T. Warciszewski 0·10, Bida 0·20. Pokorny 0·20, Rogosz 0·20, J. 0·20, Gicala 0·20, Osika 0·40, Dziki 0·10, Legutko 0·10, Zidak 0·40, Wróbel 0·20, Kłusek 0·20, Sipiorowski 0·20, Skurnóg 0·20, Sukiennik 0·20, Adamus 0·20. Zydroń 0·20, Bohuschhe 0·10, Dziki 0·10, Czaja 0·20, Kogut 0.20, Z. 0·20 — razem koron 74.

Jaworzno: W. Bromowski koron 0·50, T. Smitkowski 0·40, B. Nowiński 1, St. Zapałowicz 1, A. Herlinger 1, Rosendorf 1, Kukucz 1, Landsman 1, Bytomski 1, D. 1, K. 2, Dr. G. 1, Cz. 5, Bieniarz 1, X. 0·30, Berezowski 1, X. 1, K. J. 1, A. J. 1, Biskupski 2, S. 1, X. 1, W. Machacka 0·40, Pronżyna 0·50, J. Racek 0·50, Reiss 0·50, K. 0·40, Böhm 0·50, X. 0·40, Y. 5 — razem koron 34·50.

Siersza: J. Cehak koron 2, Z. Szczytnicka 2, W. Szczytnicki 2, F. Dolnicka 4, A. Horowicz 2, B. 1, Samulski 1, Koderski 1, K. F. 0·30, P. 0·50, Fr. B. 5, T. Szczytnicki 2, H. 2, Hromek 1, J. Stramski 1, B. Stramska 1, Stramski 2, Lasko 2, Fr. Olas 1, K. Weber 1, Zgartowski 1, S. Gawęda 1, Vers 0·50, S. 2, P. 2, Jaworski 1, W. Neider 1, J. Znański 1, Liszczorz 1, X. 2, P. G. 2, A. B. 2, P. Świątkowski 1, B. M. 1, — razem koron 52·30.

Koło m. w Gorlicach: A. Skwarczowska koron 1, Szkoła przemysłowa 1·60, B. 2, A. S. 2, F. 1, Rogalski 4, Borowski 1, K. B. 2, M. 1, Laszcz 2. Z. T. 0·40, K. S. 2, E. 1, H. 0·60, I. Pieniążek 2, ks. Kopyściański 1, J. Olszewski 1, Kisielewski 1, J. Krzyszowski 1, X. 0·50, X. Y. Z. 1, B. 1, Służewski 1, Z. 1, T. 0·20, K. 0·20, Z. A. 1, Żelechowski 1, M. 0·39, ks. St. Floryn 1, E. Pasterz 1, X. 0·50, Krasowski 1·50, D. J. 1, X. 1, Gęsiecki 0·23, K. 0·40 — razem koron 41·52.

Koło m. w Gorlicach: Dr J. Radomyski koron 2, K. Rogawski 2, — razem koron 4.

Koło m. w Białej: A. Wojdanowicz koron 2, Dziurzyński 2, M. P. 4, Koniarówna 2, B. 2, Liwery 2, Grossowa 2, Kołodziej 2, Dr Sch. 2, Zagórski 2, Kukaczka 2, A. Janik 2, L. Lenicz 40, J. Wanke 2, St. N. 2, R. 2. R. 1, F. Glatman 2, D. 2, M. 2, H. 1, R. 2, Bahr 2, N. N. 2, Kubaczka 2, Aronsohnowa 2, Sanetra 0·40, A. Dołkowski 1, Jachimski 1, K. 1, Jura 1, Nikliborz 1, Dr Rasp 1, Gwoździowska 1 ks. Padykuła 2, Dr K. 1, K. 1, Dubowska 1, M. 2, Truskolaski 6, ks. Mazak 3, ks. J. Prota 2, W. Babel 2. M. Mildner 1, Dr W. Nycz 2, — razem koron 120·40.

Grono naucz. szk. wydź. św. Scholastyki: A. Gettlich 1, Piechocka 1, T. Trnka 1, Śleczkowska 1, Bauda 1, Januszówna 1, Łobaczewska 1, Schmidtówna 0·50, Friedberg 0·50, M. Mayerberg 1, W. Mühln 1·50, Rychterowa 0·50, Chlebowska 1, — razem 11.

Grono naucz. szk. św. Barbary: Krzanowski koron 1, Peszkowski 1, Kozłowski 1, Hannytkiewicz 1, ks. Piechnik 1, — razem koron 5.

Grono naucz szk. św. Mikołaja: J. Samborski koron 1, K. Drozdowski 2, Tr. 1, — razem koron 4.

Grono naucz. szk. im. Czackiego: M. Janowska 1, Bronisł. Tadeusz Rychterowie 1, S. Janowski 1, H. Starczewska 1, M. Latinikówna 0·50, E. Dłuska 0·50, F. Tułasiewicz 2, K. Oświecimska 0·50, Morawetz 0·50, M. Czyżekowa 0·30, J. Ofiarski 0·50, J. Adamiec 0·20, L. Wochowa 1, Tłumak 1, L. Roksmanówna 0·50, razem koron 11·60.

Grono naucz. szk. wydź. na Kleparzu: J. Parczyński koron 2, Szulc 1, Michalski 1, S. Syc 0·20, K. Haraschin 0·60, Szpakowski 0·50, Dreziński 0·50, Pększyc 1, S. Wajda 0·40, E. 0·50, M. Gotkiewicz 50, syn 0·50, ks. X. 2, Bonerski 1, — razem koron 11.70.

Grono naucz. szk. św. Szczepana: ks. A. Kudłacik koron 1, St. Cześnikiewicz 0·50, St. Wajda 0·50, razem koron 3.

Grono naucz. szk. im. Konarskiego: ks. Smolarski koron 1, E. Borkowska 0·50, L. Owczarkiewicz 1, Rozwadowska 0·50, Rotterowa 0·40, Łopuszańska 0·40, Kopcińska 1, Ganszerowa 0·50, J. Pogonowska 2, razem koron 7·30.

Grono naucz. szk. im. Dietla: Balcarczyk koron 0·40, Armhaus 0·40, Chachlowski 0·40, Falkiewicz 0·40, Danziger 0·40, Zamorski 0·20, H. Teufel 0·20, Z. Samborska 1, — razem koron 3·40.

Grono naucz. szk. im. Piramowicza: St. Orzechowska koron 1, Roz. Markiewiczówna 1, Hel. Majewska 1, Henr. Landwirtowa 0·50, E. Kunzówna 1, razem koron 4·50.

Grono naucz. szk. im. Mickiewicza: E. Wyrobiszówna koron 2, N. N. 0·56, Znietkiewiczówna 1, Miszewska 0·40, Swoboda 0·40, Bukowska 0·50, Rachlewicz 0·40, Z. Schwarz 0·50, Horaczkówna 0·40, Majewiczówna 0·40, — razem koron 6.56.

Grono naucz. szk. im. Tańskiej: R. Frenklowa koron 3, K. Jaczmierska 1, J. Herzówna 1, Rosenberg 0·60, Hermanowa 0·60 Z. Hałacińska 1, H. Werner 0·60, M. Nowicka 1, — razem koron 7·80.

Grono naucz. szk. wydź. im. Ces. Fran. Józefa: razem koron 8·30.

Grono naucz. szk. im. ces. Elżbiety: Błotnicka koron 1, Golińska 0·40, A. R. 0.40, ks. A. Jarosz 1, M. Rub. 0·40, W. N. 0·40, A. R. R. 0·40, J. B. 0·40, F. Blochowa 0·40, Zgórkówna 0·40, M. 0·40, — razem koron 5·60.

Grono naucz. szk. im św. Anny: Grossowa koron 2, Pałkowska 1, Kulówna 1, ks. Edm. Wrana 1, — razem koron 5.

Grono naucz. szk. XX: Barańska 4, H. K. 1. M. K. 1, Spł. 1, E. B. 0·20, J. Woźnik 40, — razem koron 7·60.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca **Stanisław Nowicki.** — Drukiem Nowej Drukarni Jagiellońskiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.